



W NASZEJ PARAFII...

pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Radymnie

Nr 114 – 4 lutego 2018 r. – V Niedziela Zwykła



Ewangelia na niedzielę (Mk 1,29-39)

Po wyjściu z synagogi Jezus przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On podszedł i podniósł ją, ująwszy za rękę, a opuściła ją gorączka. I usługiwała im. Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto zebrało się u drzwi. Uzdroził wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ Go znały. Nad ranem, kiedy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: «Wszyscy Cię szukają». Lecz On rzekł do nich: «Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo po to wyszedłem». I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.

Rozważanie:

Dzisiejszy fragment Ewangelii możemy podzielić na trzy części. Pokazują one cały dzień spędzony przez Jezusa w Kafarnaum, typowy dla Jego działalności w Galilei. Zauważmy, że Marek relacjonuje «wydarzenia dnia» w dwu zupełnie odmiennych planach. Pierwszy z nich: Jezus przebywa w domu, w mieszkaniu teściowej Piotra. I drugi: Jezus przebywa na pustyni, w miejscu odosobnionym, bez towarzystwa ludzi. Trwa na rozmowie z Ojcem. W opowiadaniu o uzdrowieniu teściowej Piotra najważniejsze słowa odnajdujemy w dość niezwykłym stwierdzeniu: „On podszedł i podniósł ją, ująwszy za rękę, a opuściła ją gorączka”. Dla Marka choroba i śmierć to władztwo szatana, i dlatego każde uzdrowienie jest mesjańskim zwycięstwem nad siłami zła. Jest również zapowiedzią potęgi zmartwychwstania (por. „podniósł ją”). Ponadto ewangelista wskazuje, że kobieta, która została uzdrowiona z gorączki, podnosi się, aby służyć Jezusowi i uczniom. Przesłanie z tego wynikające jest oczywiste: jeśli Jezus uwalnia, leczy, wskrzesza, to aby uczynić człowieka bardziej zdolnym do służenia, W dalszej części dzisiejszego tekstu znajduje się skrócony opis uzdrowień dokonanych przez Jezusa u bram Kafarnaum, pod koniec odpoczynku szabatowego. Mamy tu do czynienia z tak zwaną «tajemnicą mesjańską», Jezus bowiem nakazuje demonom, uzdrowionym i uczniom, by nic nie mówili na temat Jego osoby. Ten nakaz milczenia podyktowany jest dwoma względami: po pierwsze, aby unikać powierzchownej euforii i nieporozumień, jakie mogą się zrodzić, kiedy świadkom tych cudownych wydarzeń brak prawdziwej wiary, a po drugie, aby pomóc zrozumieć, że tajemnica mocy Syna Bożego ukryta jest w słabości krzyża, największej tajemnicy mesjańskiej, będącej jednocześnie szczytem objawienia. Na końcu Marek wspomina o modlitwie Jezusa w nocy, na miejscu pustynnym. Nie znamy treści tej modlitwy. W każdym razie jest oczywiste, że modlitwa to stały element codzienności Jezusa, i to dzięki niej potrafi wypełniać trudną wolę Ojca, ustrzegając się przed pokusą szukania entuzjazmu tłumów i samych uczniów. Mówiąc wprost, Jezus wręcz unika poklasku i zachwyty. Dlatego może powiedzieć do Szymona: „Pójdźmy gdzie indziej”. Odrzuca tym samym model rabiniczny, według którego nauczyciel był niejako przypisany do miejsca. Tymczasem Jezus chce być wędrownym głosicielem na podobieństwo starotestamentalnych proroków. (na podst. Lectio divina na każdy dzień roku t. 14)



W liturgii w tym tygodniu obchodzimy:

w poniedziałek – wspomnienie **św. Agaty**, dziewicy i męczennicy, we wtorek – **św. Pawła Miki i Towarzyszy**, męczenników, w czwartek – **św. Hieronima Emilianiego**, zakonnika oraz **św. Józefiny Bakhity**, dziewicy, w sobotę – wspomnienie **św. Scholastyki**, dziewicy.

Czytania mszalne:

Niedziela (04.02): Hi 7,1-4.6-7 Ps 147A 1Kor 9,16-19.22-23 Mk 1,29-39; **poniedziałek (05.02):** 1Krl 8,1-7.9-13 Ps 132 Mk 6,53-56; **wtorek (06.02):** 1Krl 8,22-23.27-30 Ps 84 Mk 7,1-13; **środa (07.02):** 1Krl 10,1-10 Ps 37 Mk 7,14-23; **czwartek (08.02):** 1Krl 11,4-13 Ps 106 Mk 7,24-30; **piątek (09.02):** 1Krl 11,29-32;12,19 Ps 81 Mk 7,31-37; **sobota (10.02):** 1Krl 12,26-32;13,33-34 Ps 106 Mk 8,1-10.

Intencje modlitewne - luty

Intencja ogólna: Aby ci, którzy sprawują władzę materialną, polityczną lub duchową, nie pozwolili, by rządziła nimi korupcja.

Diecezjalna intencja różańcowa: O zdrowie dla chorych, ulgę dla cierpiących i dobrą śmierć dla konających.



Papież Franciszek: by nie rządziła korupcja.

Papież Franciszek apeluje o modlitewną walkę z korupcją. „Co leży u podstaw niewolnictwa, bezrobocia, lekceważenia dobra wspólnego i natury? Korupcja, śmiertcionośny proces, który jest pożywką dla kultury śmierci. Bo żądza władzy i żądza posiadania nie mają granic. Korupcji nie pokona się, zachowując milczenie. Musimy o niej mówić, ujawniać jej zło, zrozumieć ją, i pokazać, że chcemy, aby miłosierdzie wzięło górę nad podłością, piękno nad nicością. Módlmy się razem, aby ci, którzy sprawują władzę materialną, polityczną lub duchową, nie pozwolili, by zawładnęła nimi korupcja” – powiedział Ojciec Święty.



Z Listu Ks. Arcybiskupa Adama SZALA do Chorych

Umiłowani Siostry i Bracia: chorzy, starsi i w podeszłym wieku! Zbliżając się do obchodów Dnia Chorego, chciałbym zwrócić się do Was ze słowami podziękowania i prośby.

Najpierw dziękuję za wszelkie przejawy duchowego wsparcia, jakie przez swoje modlitwy i cierpienia wyrażacie wobec biskupów, kapłanów, sióstr zakonnych i kleryków posługujących w naszej Archidiecezji i poza nią. Dziękuję także za Waszą modlitwę, która „opłata” wszelkie inicjatywy duszpasterskie, w których, pomimo choroby czy ograniczeń związanych z wiekiem, staracie się uczestniczyć osobiście lub duchowo. Wasze świadectwo wiary, ukazywane poprzez codzienną modlitwę, splecione różańcem dłonie, przyjmowane Komunie Święte, czy wreszcie mężne znoszone cierpienia, ofiarowane dla zbawienia własnego i osób bliskich Waszemu sercu, jest niezwykle cenne. Przez wasze cierpienie złączone z krzyżem Chrystusa stajecie się dla współczesnego świata świadkami wierności Bogu i Kościołowi, stróżami pamięci historii, cichymi i pokornymi orędownikami przed Bogiem. Wasza modlitwa i cierpienie stanowią ważny motyw ekspiacji i wynagrodzenia za grzechy świata.

Wyrażając wdzięczność za Waszą modlitwę i świadectwo cierpienia zwracam się do Was również z prośbą. Wspierajcie nadal swoimi cierpieniami i modlitwami naszą Archidiecezję, planowane inicjatywy duszpasterskie. Obejmijcie intencją modlitewną osoby będące z dala od Chrystusa i Jego Kościoła. W sposób szczególny pamiętajcie o tych młodych siostrach i braciach, którzy przygotowują się do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Niech Wasza modlitwa w ich intencji nabierze charakteru duchowej adopcji i niech pomoże im wytrwać w wierze. Ci młodzi ludzie są bardzo zagrożeni nachalną propagandą łatwego i przyjemnego życia. Niektóre ich rodziny cierpią kryzysy i trudności wynikające z konfliktów, braku przebaczenia oraz zaniedbanej troski o życie sakramentalne i wzajemną miłość.

11 lutego br. rozpoczniemy w Archidiecezji Przemyskiej nowennę miesięcy przed obchodami jubileuszu 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Proszę Was o duchowe wsparcie tej inicjatywy i szczególną modlitwę w tym dniu w intencji wszystkich mieszkańców naszej Ojczyzny.

Proszę Was, wspierajcie Waszych duszpasterzy i nasze parafie. Miejcie na uwadze sprawę powołań do służby Bożej: do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, do życia konsekrowanego i do pracy misyjnej. Zachęcam Was do comiesięcznej spowiedzi i Komunii Świętej, do praktykowania modlitwy różańcowej. Niech w modlitwie pomaga Wam Radio FARA i inne rozgłośnie katolickie. Poproście Waszych duszpasterzy o posługę sakramentalną, kiedy nie możecie osobiście uczestniczyć w spowiedzi i Mszy świętej pierwszopiątkowej czy świątecznej. Prośbę tę przekazujcie także przez Wasze Rodziny.

W cierpliwym i mężnym znoszeniu cierpień pamiętajcie o Waszych duszpasterzach i osobach życia konsekrowanego, o wszystkich mieszkańcach naszej Archidiecezji, także o tych, którzy przebywają na emigracji.

Maryja cierpiąca, stojąca pod krzyżem, niech pouczy nas, jak patrzeć na cierpienie, jak je przyjmować i przeżywać. Niech Ona umocni Was swoim orędownictwem i dodaje otuchy w trudnych chwilach.

Wdzięczny za Wasze świadectwo wiary i zasługi przed Bogiem, które On sam zna, z serca Wam błogosławię: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Metropolita Przemyski Abp Adam SZAL

Sposób na małżeńską jedność - pięć języków miłości

Naszym zadaniem jako małżonków jest stworzyć świętą rodzinę. Świętą, czyli błogosławioną, szczęśliwą. Bywa, że wkładamy w to wiele wysiłku, ale coś nie wychodzi. I nie chodzi tu o sytuacje, w których dochodzi do zdrady małżeńskiej. To mogą być bardzo porządne małżeństwa, które starają się o rozwój wzajemnej miłości. Któres z współmałżonków, a czasem nawet oboje tracą z upływem lat poczucie bycia kochanym przez swego małżonka. Czy musi tak być? Komentarze pojawiające się w Internecie pod zdjęciami starszych ludzi, którzy spędzili z sobą w miłości całe życie, wskazują jak wielkie jest pragnienie, by tak przeżyć życie wśród młodych ludzi. Nie może się jednak skończyć się tylko na dobrych chęciach. Łaska sakramentu małżeństwa objawia się w ten sposób, że małżonkowie tworząc ze sobą coraz większą jedność, zbliżają się jednocześnie do Boga. Niektórzy mówiąc o tym, streszczają to w kategorycznym zdaniu: „Małżonkowie albo osiągną zbawienie razem, albo nie osiągną go wcale”. Nie dzieje się tak bez trudu, wysiłku z naszej strony. Ten wysiłek ma nam uświadomić jak cenną rzeczą jest jedność małżeńska. Wszak, gdy coś przychodzi nam bardzo łatwo, mało to zwykle cenimy. Istnieje opowiadanie o pewnym, kochającym się małżeństwie. Mąż lubił skórkę, a żona „śródkę” chleba. Na zmianę przygotowywali sobie śniadanie. Gdy przygotowywał mąż zjadał to, co uważał za gorszą część chleba, czyli „śródkę”, a żonie zostawiał skórkę. Podobnie żona zjadała nie lubianą skórkę chleba, a dla męża zostawiała „śródkę”. Przez lata nie wpadli na pomysł, by spytać, którą część chleba lubi współmałżonek i każde jadło to, czego nie lubiło. Każde myślało też, że czyni wielką ofiarę na rzecz współmałżonka. To opowiadanie ilustruje częstą przyczynę niepowodzeń w budowaniu jedności małżeńskiej. Sposób okazywania przez nas miłości jakby nie docierał do naszego współmałżonka. Psycholog Gary Chapman proponuje stosunkowo prosty sposób uzdrowienia tej sytuacji. Jego teoria „pięciu języków miłości” okazuje się skutecznie pomagać małżeństwom, w które wkradła się obojętność i znużenie drugą osobą. A jest to przecież jedna z głównych przyczyn rozwodów. Chapman obserwując dobrze funkcjonujące, szczęśliwe małżeństwa, zdołał odkryć pięć kluczowych obszarów, dzięki którym ludzie czują się kochani i szczęśliwi. Choć każdy z tych obszarów jest ważny, zwykle mamy podstawowy „język miłości”, którego potrzebujemy doświadczać, by czuć się prawdziwie kochanym. Chapman ostrzega, że całkiem sporo małżeństw funkcjonuje przez lata, zaniedbując te sposoby okazywania miłości, które są najważniejsze dla drugiej osoby. W jaki sposób okazujemy i odbieramy miłość? O jakich językach mówi Gary Chapman?



Język wspólnego spędzania czasu. Chodzi tutaj o czas, który w całości poświęcamy drugiej osobie. Nie jest więc tym czasem wspólne oglądanie telewizji. Ważne są wspólne rozmowy, wspólne działanie. Ważna jest przy tym uwaga poświęcona drugiej osobie, prawdziwe, uważne jej słuchanie. Jeden z ekspertów pomagający przeżywającym trudności małżeństwom proponuje 20 minut znaczącej rozmowy w ciągu dnia, a raz w tygodniu wyjście na tzw. randkę małżeńską, która jest czasem wyłącznie dla nas, poświęconym na pielęgnację miłości.

Język pochwały. Dla osoby, u której dominuje ten sposób doświadczenia miłości, najwięcej radości przynoszą niespodziewane, szczerze komplementy i słowa uznania. Nie chodzi tutaj o pochlebstwa, bo te są formą manipulacji i jako takie nie mają nic wspólnego z miłością. Jest to język, który wbrew pozorom bardzo często odbierają mężczyźni. Czy czasem nie jest tak, że mężowie angażują się w pracę czy jakąś działalność społeczną, a są „nieobecni” w domu, bo brakuje im słów pochwały ze strony żony?

Język prezentu. Tego sposobu wyrażania miłości nie należy mylić z materializmem. W darze ważny jest fakt, iż został przemyślany, ważny jest wysiłek włożony w jego zdobycie czy przygotowanie, nie jego wartość materialna. Idealny podarunek zawiera przekaz: znam ciebie, wiem, co cenisz, co lubisz, czego potrzebujesz, troszczę się o ciebie i jesteś dla mnie więcej warta, niż to co musiałem poświęcić, by zdobyć to dla ciebie. Dlatego ważne jest, by nie zapominać o urodzinach, imieninach, rocznicach. Lepszy jest też prezent niewielki, a przemyślany niż byle jaki, a drogi. Mężczyźni często mają tendencję, by obdarowywać swe żony czymś wielkim, przy rzadkich okazjach. A częste, drobne podarunki bywają ważniejsze. Pojedyncza róża dla kochającej kobiety kwiaty żony co kilka tygodni jest bardziej wartościowa od okazałego bukietu kwiatów raz do roku.

Język służby. To obecnie bardzo niepopularny język. Służyć komuś kojarzy się nam z poniżeniem. Czy jest to Boży sposób patrzenia na służbę? Na pewno nie! Musimy jednak pamiętać, że postawa służby dotyczy obu małżonków. Chodzi o to, by żona wykonywała akty służby wobec męża, mąż wobec żony, a oboje służyli dobru swej rodziny. Częstym błędem, który popełniają kobiety jest to, że nie mówią wprost czego oczekują od swojego męża. Drogie panie, mężczyzna musi przejść długą szkołę słuchania was, by

nauczył się „domyślać” czego naprawdę potrzebujecie. Gdy chcecie, by mąż coś w domu zrobił, to mu o tym mówcie – najlepiej dwa razy. Oczywiście brak jasnego przekazu ze strony żony nie jest usprawiedliwieniem lenistwa męża. Czasami nie trzeba wielkiego geniuszu, by wiedzieć o co żonie chodzi.

Język dotyku. Nie chodzi przy tym wyłącznie o seks, choć oczywiście też jest ważny. Akt małżeński, jak nauczał m.in. Jan Paweł II ma dwa główne cele: budowanie jedności małżonków i otwarcie na nowe życie -dziecko. Cele te w swej istocie są nierozzerwalne. Pominięcie jednego, z góry wyklucza drugi. Osoby, u których dominuje wspomniany wyżej sposób wyrażania miłości, lubią być dotykane. Trzymanie się za ręce, przytulenie, fizyczna obecność, czułe poklepanie po ramieniu. To wszystko jest dla nich ważnym sposobem okazywania czułości. Dotyk ten nie musi mieć podtekstu seksualnego. Czasami wręcz przeciwnie. Czułości, które nie są wstępem do aktu małżeńskiego, są przez takie osoby odbierane jako tym większa oznaka miłości. Czuły kontakt fizyczny jest ważnym sposobem okazywania zaufania i buduje poczucie bezpieczeństwa i więzi w parze.

Zwykle jest tak, że jeden z tych języków jest dla nas najważniejszy – dominujący. Jak go rozpoznać? Swój język miłości najłatwiej rozpoznać przypominając sobie okoliczności towarzyszące chwilom szczęścia. A jak nauczyć się języka miłości współmałżonka? Zwykle sami, w sposób naturalny używamy w stosunku do drugiej osoby języka miłości, który jest dla nas najważniejszy. A zatem, jeśli twój mąż często mówi ci komplementy, spróbuj rewanżować się tym samym. Jeśli żona często wyświadcza ci przysługi, jak np. przygotowanie śniadania, pościelenie łóżka, postaraj się zrobić coś dla niej. Musimy jednak pamiętać, że niekoniecznie to, co robi druga osoba, jest dla niej naturalne. Być może nauczyła się w ten sposób wyrażać miłość, np. obserwując swoich rodziców, a sama dla siebie może pragnąć czegoś innego. Dlatego obserwacja nie zastąpi rozmowy. Wskazówką może być zwrócenie uwagi, na co najczęściej druga osoba narzeka, o co najczęściej nas prosi. Osobom, które chciałyby lepiej zgłębić temat „języków miłości” polecam książki Gary’ego Chapmana „5 języków miłości” i „5 języków miłości dla mężczyzn”. W serwisie Youtube można też obejrzyć konferencję na ten temat wygłoszoną w Duszpasterstwie Akademickim w Krakowie przez o. Adama Szustaka. (D.E.)



OGŁOSZENIA PARAFIALNE – V NIEDZIELA ZWYKŁA

1. Dzisiaj Msza św. o godz. 11.30 w intencji rejonów I i II. O godz. 15.30 nabożeństwo i zmiany tajemnic.
2. Zapraszamy parafian na **adorację Najświętszego Sakramentu** w czwartek od godz. 15.00, na nabożeństwo przez wstawiennictwo św. Jana Pawła II, a w piątek na nabożeństwo przez wstawiennictwo św. Faustyny.
3. W przyszłą niedzielę, **Światowy Dzień Chorego**, podczas każdej Mszy św. modlimy się szczególnie za CHORYCH. Jest to także pierwszy miesiąc nowenny w intencji Ojczyzny, przygotowujący nas do przeżycia 100-lecia odzyskania niepodległości. **Nabożeństwo o godz. 15.30 w intencji Ojczyzny.** Msza św. o godz. 11.30 w intencji rejonów III i IV.
4. Dziękujemy parafianom za sprzątanie kościoła. Prosimy do sprzątania **w sobotę na godz. 8.00** mieszkańców **os. Jagielly blok nr 14. mieszkania od 21 do 40.**
5. Zapraszamy w czwartek na spotkanie wszystkich REJONOWYCH.

INTENCJE MSZY ŚW. 04/02/2018 - 11/02/2018

04/02/2018 V Niedziela Zwykła: 08:00 Za Parafian; 10:00 Gregorianka za + STEFANA Walca; 11:30 Za rejon I i II; 16:00 Dziękczynna za 70 lat życia ANTONINY z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę MB

05/02/2018 Poniedziałek: 06:30 Dziękczynna za 35 lat małżeństwa TERESY i RYSZARDA z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę MB; 17:00 Gregorianka za + STEFANA Walca

06/02/2018 Wtorek: 06:30 Dziękczynna za przeżyte 60 lat dla MARIi z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę MB na dalsze lata; 17:00 Gregorianka za + STEFANA Walca

07/02/2018 Środa: 06:30 Za + JÓZEFA Sławińskiego – (Antona Cisoń); 17:00 Greg. za + STEFANA Walca

08/02/2018 Czwartek: 06:30 Za + WOJCIECHA Franusa w 1 r. śmierci; 17:00 Greg. za + STEFANA Walca

09/02/2018 Piątek: 06:30 Gregorianka za + STEFANA Walca; 17:00 Za ++ JANA i ZOFIĘ

10/02/2018 Sobota: 06:30 ; 17:00 Gregorianka za + STEFANA Walca

11/02/2018 VI Niedziela Zwykła: 08:00 Za parafian; 10:00 Gregorianka za + STEFANA Walca; 11:30 Za rejon III i IV; 16:00 Za + TADEUSZA Michalskiego w 4 rocznicę śmierci



Gazetka parafialna wydawana staraniem Diakonii Ewangelizacyjnej działającej w parafii.

Zapraszamy do współpracy. Kontakt z redakcją: wnaszejparafii@gmail.com